

# SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicą 6 złotych. Konto ckekowe w Poczcie j Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.  
Cena pojedynczego N-ru 15 groszy.

Wilno, Sobota 19-go lipca 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednoszpalowy na str. 2-iej i 3-iej 20 gr. za tekstem 7 groszy. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.  
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

## Konferencja londyńska.

Jakie zadanie ma przed sobą konferencja londyńska, na którą zwrócone są obecnie oczy całego świata? Oficjalnie ma jedno tylko zadanie: rozpatrzyć, przedyskutować, przyjąć lub odrzucić projekt ekspertów, zwany w politycznej mowie potocznej planem Dawesa. Konferencja londyńska ma oficjalnie przed sobą, aby się tak wyrazić, tylko techniczne zatwierdzenie sprawy t. zw. reparacji: w jakich ratach mają je spłacać Niemcy, w jakim stopniu zdolne są płacić, jakie mają dać gwarancje, czy nie przyznać jakich ulg, jeśli Niemcy zgodzą się bez zastrzeżeń na plan Dawesa.

Platforma, na pozór, ciasna — ale jakże szerokie otwierają się z niej perspektywy! Zatwierdzenie sprawy t. zw. reparacji toż przecie stabilizowanie, uspokojenie i doprowadzenie do normalnego stanu całego gospodarstwa całej Europy! Podniesienie jej z powojennej prostracji, wydobywanie z odmetu niemał anarchicznego. Losy polityczne i ekonomiczne Europy ważą się w chwili obecnej nad Tamizą.

W ogromnej tam sali recepcyjnej angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych zasiadło przeszło sto osób. Są to delegaci dziesięciu państw: Wielkiej Brytanji, Stanów Zjednoczonych, Francji, Włoch, Belgii, Portugalji, Rumunii, Jugosławji, Grecji i Japonji. Niemiecy delegaci będą dopuszczeni do obrad konferencji dopiero przy samym jej końcu.

Konferencja trwać będzie przez dwa tygodnie.

Z przemówienia Mac Donalda otwierającego konferencję i przewodniczącego jej, obracającego się w mniej lub więcej retyracyjnych ogólnikach i dyplomatycznych niedomowieniach, nie da się wynioskować jak szerokie horyzonty może objąć konferencja, czyli innymi słowy jak daleko jej sięgnąć pozwolą Anglja i Francja. To tylko powiedział premier angielski dobitnie i wyraźnie, że „plan Dawesa przewiduje nie tylko płacenie przez Niemcy pieniężnych sum reparacyjnych lecz równocześnie ekonomiczną odbudowę Niemiec taką, aby płacić mogli”. Byłoby to ze strony zainteresowanych mocarstw tresa bardzo... praktyczna o dobry stan finansowy i ekonomiczny Niemiec.

Bezpośrednio po Mac Donaldzie zabrał na pierwszym posiedzeniu konferencji głos Herriot i podkreślił, że „wytyczną konferencji jest pogodzenie sprzecznych dotąd interesów narodów, które tyle od wojny ucierpiały”, tudzież przypomniał o „konieczności przywrócenia normalnych warunków współżycia tak przez wszystkie ludy i kraje upragnionych”.

Z obu tych pierwszych przemówień wnosić wolno, że w rozwinięciu swych obrad konferencja nie tylko mieć będzie na względzie materialne zaspokojenie mocarstw, którym się od Niemiec tyle to a tyle należy, lecz chodzić będzie o zorganizowanie i ustalenie jakoby wzajemnego ubezpieczenia się państw Europy drogą umów, traktatów, koncesyj... Taka asekuracja wzajemna, assurance mutuelle, planowana była jeszcze na konferencji w Cannes. Nie przyszło do niej. Obecnie, w Londynie, wygląda, że scheinaby spróbować czy się teraz nie uda...

Wątpić nie można, że w przed-

konferencyjnych we cztery oczy porozumiewaniach się zwoich, musieli pp. Mac Donald i Herriot uzgodnić poglądy Anglii i Francji — i na tę szeroką kwestję. Wogóle, jeżeli wolno mówić, że konferencja londyńska rozpoczęła obrady pod dobrą wróżbą, to wróżbę tę upatrywać należy przedewszystkiem w tej okoliczności, że premier angielski i francuski pousuwali w pierw szablę wszelkie trudności i rozbieżności, któreby nieprzewyciężenie bieg obrad konferencji hamować mogły.

Ale za stołem konferencji londyńskiej nie pokierują obradami a osobliwie ich ostatecznym rezultatem, zsolidaryzowani z sobą szefowie rządów angielskiego i francuskiego. Ostatnie i rozstrzygające słowo będą mieli delegaci Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Europa nie odasyka równowagi ani w ten, ani w owy sposób — bez kapitałów amerykańskich.

Dość rozpowszechniona jest w prasie zagranicznej opinja, że nawet Ameryka nie wypowie swego ostatniego słowa — na konferencji londyńskiej. Ameryka ostatecznie i stanowczo zajmie te lub owe stanowisko wobec spraw europejskich — dopiero po wyborze prezydenta, t. j. w listopadzie.

Jeżeli wybór padnie na Dawisa — wyznawcę ideologii Wilsona, zwolennika przystąpienia Stanów do Ligi Narodów, wówczas należy uważać za zapewnioną nawet bardzo szeroką ingerencję Ameryki w sprawy europejskie. Tymczasem — Ameryka waha się i oględnie milczy. Przewidywać wolno, że na konferencji londyńskiej zajmie stanowisko bardziej obserwacyjne, niż czynne.

Jac.

## SEJM I RZĄD.

Dymisja hr. Zamoyskiego przyjęta. P. prezydent Rzeczypospolitej podpisał w czwartek dekret, zwalniający hr. Maurycego Zamoyskiego ze stanowiska ministra spraw zagranicznych. Oficjalne ogłoszenie dymisji hr. Zamoyskiego nastąpi po zamianowaniu następcy w ciągu najbliższych dni.

P. Pluciński — kandydatem na ministra spraw zagr.

„Echo Warszawskie” donosi, że jako kandydata na ministra spraw zagranicznych wysuwano wczoraj również p. Plucińskiego, b. gen. konsularza Rzeczypospolitej w Gdańsku.

Ostatnie posiedzenie Izby Poselskiej.

Konwent senjorów postanowił, że po piątkowym posiedzeniu nastąpi przerwa dwunastodniowa, i w dn. 31 b. m. odbędzie się jedno posiedzenie plenarne poświęcone rozpatrzeniu ewentualnych poprawek wprowadzonych przez Senat do ustaw ostatnie uchwalonych. W dniu 1 sierpnia Sejm rozpocznie ferje.

W sprawie organizacji szkolnictwa.

Na wczorajszym posiedzeniu połączonych seńskich komisji administracyjno-samorządowej i oświatowej obradowano nad projektem ustawy zawierającej niektóre postanowienia o organizacji szkolnictwa. Referat wygłosił sen. Nowak. Przedstawiciele mniejszości narodowych po złożeniu oświadczeń opuścili posiedzenie. Po przeprowadzeniu dyskusji całą ustawę uchwalono z nieznacznymi zmianami. Projekt ustawy o języku w administracji i samorządzie, który otrzymał dla zreferowania sen. Ka-

sznica oraz projekt o języku w sądownictwie i prokuraturze, który referuje sen. Dobrucki, wejdą pod obrady komisji we wtorek.

### Komisja rozbrojeniowa.

Sejmowa komisja wojskowa po przyjęciu przeważnej części poprawek wniesionych przez Senat do ustawy o podstawowych prawach i obowiązkach szeregowych wojsk polskich, wybrała komisję rozbrojeniową, która wspólnie z taką samą komisją, wyłonioną przez komisję spraw zagranicznych zastanowi się nad problemem rozbrojenia, paktów gwarancyjnych i t. d.

Z ramienia komisji wojskowej w skład komisji rozbrojeniowej weszli posłowie: Zamorski (Z. L. N.), Dąbrowski Stefan (CH. N.), Sieciński (CH. D.), Potoczek (Piast), Miedziński (Wyzwolenie), Malinowski (P. P. S.). Wreszcie komisja wysłuchała odpowiedzi przedstawiciela M. S. Wojsk. na interpelację posła Wędrzickiego w sprawie zatrudnienia przez oficerów, obdarszonych ziemią, żołnierzy do robót polnych.

Przedstawiciel ministerjum spraw wojsk. wyjaśnił, iż postępowanie takie jest na podstawie obowiązujących rozkazów przestępstwem służbowym i że wszelkie przekroczenia w tym kierunku ministerstwo będzie surowo karało.

## Nowiny polityczne.

(Depesze własne „Słowa”.)

Komuniści protestują przeciwko „okrucieństwu” w Polsce.

RYGA, 18.VII. W ostatnich dniach obradował w Moskwie międzynarodowy kongres związków zawodowych. Między innymi kongres postanowił protestować przeciwko „terrorowi”... w Polsce, oraz krajach Bałtyckich.

Protest zwraca się do proletariatu całego świata.

Komuniści moskiewscy oświadczają w proteście tym, że burżuazja, która z „łaski” Enwenty rządzi Polską, Łotwą, Estonją, Finlandją i Litwą, już siódmy rok „znęca” się bezkarnie nad klasą robotniczą tych państw.

Protest ciska również gromy potępienia na socjal-demokratów.

Protest podpisali „wybitni” komuniści w dziedzinie „pokojowego” usuwania łswoich przeciwników politycznych, jak pp. Dzierżyński, Peters, Unszlicht, Trocki i t. d. Rzecz charakterystyczna dla Sowietów, że w chwili kiedy terror w Rosji ciągle się wzmagą, kiedy znowu rozpoczęła się fala masowych aresztów i rozstrzeliwań — kongres komunistyczny protestuje przeciwko „okrucieństwu” lokajów wszechświatowego imperjalizmu w Polsce, Estonji i Finlandji.

### Konferencja „Mopra”.

RYGA, 18.VII. W Moskwie otwarte zostały obrady ogólnego zjazdu przedstawicieli międzynarodowej organizacji pomocy rewolucjonistom (Mopra). Organizacja ta, pod pozorem niesienia pomocy więzionym komunistom zagranicą jest siedliskiem propagandy bolszewickiej na cały świat.

### Milukow w Finlandji.

RYGA, 18.VII. Pisma fińskie donoszą, iż w Helsingforsie bawił przez jakiś czas Milukow, zachowując absolutnie incognito. Istnieje prawdopodobieństwo, iż szukał on kontaktu z sowiecką Rosją.

### Konflikt ministerjalny.

RYGA, 18.VII. Sprawa A. Needry nabiera bardziej charakteru politycznego i staje się obecnie przedmiotem targu pomiędzy stronniczymi w sejmie łotewskim. Przekazanie sprawy przez sąd wojskowy sądowi cywilnemu odbiło się głośnie ochem w tejżej prasie, a ostatnio nawet osiągnęło za sobą poddanie się do dymisji ministra spraw wojskowych Birkenstejna. Dymisja Birkenstejna nie została dotychczas przyjęta.

Sprawa Andrzeja Needry stale się coraz bardziej zawiązała i zamiast być rozstrzygniętą z punktu widzenia prawnego będzie przedmiotem targów i walk partyjnych.

### Ujęcie przywódcy buntu kowieńskiego.

RYGA, 18.VII. Z Kowna donoszą, że przyłapano tam głównego przywódcę i organizatora powstania w więzieniu Techlera.

### 19.000 chorych na malarję.

RYGA, 18.VII. Według urzędowych danych statystycznych z Charkowa w jednej gubernji charkowskiej choruje na malarję 19.000 ludzi.

(Telegramy Pol. Ag. Telegr.)

Ameryka udzieli pożyczki Niemcom.

PARYŻ, 18.VII. „Matin” zamieszcza wywiad z Owen Youngiem, który oświadczył, że Amerykanie zgodzą się na podpisanie pożyczki pod następującymi warunkami: 1) Rzessa dobrowolnie przyjmie odnośny układ, 2) wszelka interwencja zagraniczna w Niemczech winna być wykluczona, 3) Niemcy muszą dać zapewnienie, że dochody przewidziane na umorzenie pożyczki nie będą zasekwestrowane. Ponadto Young dodaje, że problem odszkodowań może być pod względem technicznym tak rozstrzygnięty, że nie naruszy interesów Francji.

Zastój w niemieckim przemyśle górniczym.

ESSEN, 18.VII. Ograniczenie dni pracy w tygodniu w górnictwie z powodu braku zbytu stosowane jest coraz częściej. Między innymi górnicy towarzystwo akcyjne w Gelsenkirchen w 8 miu swych kopalniach zmniejszyło liczbę dni roboczych. Tow. Akc. Harpener zupełnie zawiesiło pracę w 5 ciu kopalniach z powodu braku zbytu. Okoliczność, że kopalnie muszą się ociękać do tego rodzaju zarządzenia pomimo, że od 1 lipca nastąpiła znaczna cen, oświadczy o trudnym położeniu obecnem w przemyśle.

Minister Sehja o łotewsko-litewskim zbliżeniu.

RYGA, 18.VII. Minister Sehja w czasie rozmowy z przedstawicielem prasy łotewskiej, na zapytanie, dlaczego tak powoli posuwa się sprawa zbliżenia łotewsko-litewskiego, oświadczył, że Łotwa dokłada wszelkich starań w celu ustalenia nie tylko politycznego, ale i ekonomicznego zbliżenia. Nie jest winą łotewskiego ministerstwa spraw zagranicznych, że usiłowania te nie spotkały się dotąd z należytą oceną. Oświadczenie ministra Sehji dowodzi, że Litwie nie tyle chodzi o zbliżenie na polu ekonomicznem, ile o wyzyskanie przymierza z Łotwą dla celów wyłącznie politycznych, szczególnie o znalezienie sojuszników w walce o Wilno.

Warunki przejazdu przez granicę polsko-gdańską.

WARSZAWA, 18.VII. Komisarjat Rządu na miasto stołeczne Warszawy komunikuje te przez granicę polską-gdańską będą przepuszczane tylko, że osoby, które posiadają dowody osobiste, zawierające rubrykę o przynależności państwowej.

### Niemcy katują dzieci polskie.

KRÓLEWIEC, 18.VII. W miejscowości Jezutki na Mazurach zaszedł wypadek, dowodzący potwornej pracy germanizacyjnej nauczycielstwa niemieckiego. Nauczyciel Heysa, słysząc 2 chłopców, rozmawiających w czasie paury po polsku, kazał im za to bić się wzajemnie po twarzy. Gdy Heysa zauważył, że chłopcy biją się tylko pozornie, uchwycił różgę i zaczął bić ich po gołych nogach, nakazując im, aby bił się silniej.

(Telegramy polsk. i zagr. prasy).

Rosja agituje na rzecz budowy floty handlowej.

MOSKWA, 18.VII. W wielkiej sali konserwatorjum w Moskwie

odbyło się liczne zgromadzenie, poświęcone agitacji na rzecz idei budowy floty handlowej rosyjskiej. Prezydował Krasin, członkami prezydjum byli: Kalinin, Trocki, Czi-ezerin, Stalin, Kamieniew, Ciurupa i inni dygnitarze sowieccy. Referat wstępny wygłosił przedstawiciel T-wa popierania żeglugi handlowej — Potujan, wskazując na to, że eksport i import sowiecki w obecnej chwili dokonywuje się głównie na statkach cudzoziemskich i dowodząc konieczności budowy własnej floty handlowej, w szczególności dla przewozu ropy naftowej, aby zerwać z zależnością od przedsiębiorców zagranicznych. Następnie przemawiali Smirnow, Krasin i Trocki, który mówił o znaczeniu floty handlowej z punktu widzenia obrony państwa.

## Demokratyzm.

(Dokończenie).

Gospodarka samorządów miejskich lub wiejskich, jest to właściwie spółka ludzi prowadzących wspólny interes, w której każdy udziałowiec jest zainteresowany w stosunku do swego udziału, w postaci płaconych podatków wnoszonego.

Wprowadzenie wyborów powszechnych bezcenzusowych do rad miejskich, gmin i sejmików, t. j. oddanie gospodarki samorządowej w ręce ludzi, w większości swjej nie będących udziałowcami, jest tem samem, czemu by było oddanie zarządu spółki akcyjnej w ręce tych co ani jednej akcji nie posiadają.

Wybory więc samorządowe są oddane w ręce partyj politycznych. Skutki takiego systemu nie kaza na siebie czekać: mieliśmy rady miejskie i zarządy mielone przeważnie z socjalistów, a więc z tych którzy reprezentują proletarijat miejski nie opłacający żadnych podatków, nie posiadający nieruchomości, ani handlu lub przemysłu.

Taka rada i zarząd może mieć tylko dwa cele przed sobą: natężyć najwyższe podatki na właścicieli nieruchomości, kupców i przemysłowców i z tych pieniędzy wyciągać dla siebie największe korzyści.

Wszystkie miasta na całym świecie rozbudowywały się dzięki temu, że posostawiały w ręku warstw zainteresowanych w najlepszym ich urządzeniu, w najtańszym koszcie utrzymania, w rozwoju higieny, estetyki, dobrobytu, handlu i przemysłu. Te warstwy nie tylko były samoźne ale i kulturalne, a więc dążyły do wszelkiego rodzaju ulepszenia. Miasta były bogate i konkurowały pomiędzy sobą, starając się stanąć w pierwszych rzędach ewilizowanych municipalności.

Rosja pierwsza wprowadziła wybory najdemokratyczniejsze: głosowały nawet pułki czerwonej armji, które przysłyły w dzień wyborów do danego miasta. Rezultat tej gospodarki był piorunujący: w parę miesięcy wszystkie fundusze były roztrwonione, podatki niepomierne obciążały nieruchomości, handel i przemysł; etaty urzędnicze wzrosły kilkakrotnie, stanęły tramwaje, elektrycznie, wodociągi, pozamykano szpitale, przytulki, ochrony i szkoły. Lud rządził.

W Polsce jeszcze nie doszło do kompletnego zrujnowania, ale nie ulega wątpliwości, że wszędzie gospodarka miejska mocno szwankuje, rady i zarządy t. j. magistraty częstokroć znajdują się w niepowolanych rękach, ulepszeń niema a przeciwnie widać że wszystkie się coia zamiast postępować. Gospodarkę będącą nieprodukcyjną jest zarazem rozrzucone, gdyż funkcjonariuszy jest zbyt wiele i na ich utrzymanie idzie lwią część dochodów. Ludzie niekulturalni nie rozumieją potrzeby ulepszeń, ich nie obchodzi ani czystość i higiena, ani estetyczny wygląd, zdołnictwo, opieka nad plantacjami i t. d. Widzimy jak t. z. szerokie koła publiczności depczą trawniki, rwą kwiaty, łamią ogrodzenia, zanieczyszczają wszędzie, — czy można przypuszczać by przedstawiciele tych warstw dbali o porządek i



### Z kraju.

Dziwne stosunki.

(„Korespondencja Słowa”).

L I D A, w lipcu.

Opowiem co się tu u nas zdarzyło w gminie Tarnowskiej, pod wsią Pałuty. Ludzie najwiarogodniej mnie to opowiadali.

Syn pachciarza z Szemiotowszczyzny, zamożny już dziś dzierżawca folwarku Elka Kupiński, starał się o pozwolenie posiadania broni, rozumie się, dla własnego bezpieczeństwa. Potrzebna mu nieodzwonnie z racji napadów po drogach. Oto—skarżył się wobec swego przyjaciela starszego posterunkowego gminy, Korowajczyka—nie dawno na trakcie dwaj faćsy bandyci odebrali mu rower.

Korowajczyk wziął bardzo do serca tę „bandycką” sprawę. Choćby dla ułatwienia przyjacielowi otrzymania pozwolenia na broń. Wolał tedy dwóch policjantów, Cejmlera i Łukaszczyka i powiedział im: „Za wszelką cenę znajdziecie bandytów, którzy napadli na Elka Kupińskiego!”.

Cejmler i Łukaszczyk przebrawszy się po cywilnemu i dobrze gągnawszy, widocznie dla reżonu, idą do wsi Pałuty chwytają tam pierwszego lepszego chłopca,—Stenkiewicza—wiozą go razem z Kupińskim i formalnie na wozie do lasu odległego o jakie dwa kilometry od majątku Tarnowo i tam, w lesie, położyli związanego na ziemi z głową owiniętą kołuchem i dawaj lupić kijami; potem mu nogi podmalali stomażką wziętą z wozu.

Dlaczego? Pocz? Naco? Różnie ludzie mówią i domyślają się. Bo są naoczni świadkowie. Ci, co orali na polu i ci, co owce paśli. Obaj policjanci zaszkoceni przy dzikiej swej robocie poruczeni Stenkiewicza, wstępił co tchu na wó i uciekł przez wieś Repliki na szosę. Sprawa poszła do wileńskiego prokuratora co czy nie 30 czerwca, ale o niej dotąd eicho.

Takie to rzeczy, takie dziwne i niepojęte rzeczy dzieją się w naszej okolicy.

K.

### W Spale.

W tym roku prezydent Rzeczypospolitej stosunkowo wczesnie przeniósł swą rezydencję z Belwederu do Spawy pod Tomaszowem. Pobyt w Spale nie jest urlopem wypoczynkowym prezydenta, pałacyk bowiem spański stanowi podobnie jak Belweder rezydencję głowy państwa i miejsce jej urzędowania w miesiącach letnich.

Rezydencja w Spale stanowi małą kolonię przeróżnych zabudowań, położoną w głębi pięknego starego lasu, tuż nad brzegiem Pilicy. Oprócz jednopiętrowego dawniej carskiego pałacyku znajdują się tam dwa t. zw. hotele „Bristol” i „Savoy” dla swity i gości, domy mieszkalne dla administracji i służby, murowane stajnie i wspaniałe garaż, budynek elektrowni, kapliczka, ciepłarnia i t. d.

Na pierwszym, zbudowanym z drzewa i ozdobnie rzeźbionym piętrze pałacyku znajdują się apartamenty p. prezydenta i jego rodziny, parter murowany z czerwonej masywno cegły zajmują biera przybocznej kancelarii, adjutantury i mieszkania najbliższego otoczenia. Tu również mieszczą się: ogólny salon, czytelnia i sala bilardowa.

W hotelu „Bristol” mieszkają w czasie bytności w Spale ministrowie, osobistości powołane do Spawy przez prezydenta i goście. W hotelu „Savoy” drugie lato z rządu kwatruje zespół artystyczny warszawskiej „Reduty”, zaproszony do Spawy na letnie wycożanie przez prezydenta. Goście ci mało jednak są widzialni w Spale. Hotel ich leży na uboczu, a oni sami wolą przesiadywać w lesie lub na rzecce, niż paradować po dziedzińcu spańskim. Jako goście prezydenta korzystają artyści „Reduty” z bezpłatnego mieszkania, przy czem oprócz umebłowania pokoi otrzymują tylko stenniki, pościel zaś muszą przywieźć ze sobą. Ponadto otrzymują bezpłatnie do swej kuchni jarzyny z ogrodów spańskich w każdej potrzebnej ilości oraz owoce. Nabis! i mięso kupują sobie sami. Artyści przez całe lato prowadzą kuchnię jaską i tylko od święta i w niedziele raczą się mięsem, to też wydatki kuchenne ich nie rujną.

W dni pogodne i upalne reduci in corpore pluska się w Pilicy w bardzo prymitywnych kostiumach lub najwygodniej roznieglżowana pinnie białej po lesie, podtrzywana przez letników z polskiego Teofilowa.

Ponieważ Spala jest letnią rezydencją prezydenta Rzeczypospolitej, utrzymywana jest stała i szybka komunikacja z Warszawą przez Rawę. Samochody przebiegają tę drogę w niespełna dwie go-

dziny. Najczęstszymi gośćmi w Spale są ministrowie i kurjerzy prezesa rady ministrów.

Sprawy państwowe referuje prezydentowi nieodłączny jego towarzysz, szef kancelarii cywilnej p. Lenc, który prajmuje pocztę warszawską i skępaduje załatwione prze prezydenta akta Poza p. Lencem i jego personelem, bardzo zresztą nielicznym w Spale, w skład swity wchodzi adjutant i komendant przyboczny oddziału wartowniczego i kapelan. Swita ta wolne od pracy godzinny spędza w ogólnym salonie lub w sali bilardowej, o ile naturalnie nie korzysta z przepięknych spacerów w lesie spańskim lub w kapeli w Pilicy. Wobec obfitości ryb w Pilicy, niektórzy członkowie swity z powodzeniem uprawiają sport wędkarski.

W niedziele przed południem trochę gwarnie jest na dziedzińcu pałacowym. W tym dniu przybývają na zabawę w kapliczce mieszkańcy okolicznych osiedli i bawiący w okolicach Spawy letnicy łódzcy.

P. prezydent kilka godzin dziennie spędza na intensywniej pracy państwowej. Wolny czas poświęca spacerom i polowaniu.

Okupacja niemiecka przebrębła i prawie wymiszczyła zwierzynę w

spańskich lasach. Z kilku stad jeleni, pozostało ich zaledwie kilka sztuk, które obecnie pieczołowicie są chronione i powoli się rozmnażają. Najdoporniejszymi okazały się dziki, których dotychczas jest bardzo dużo. Spacerując w lesie, zawsze trzeba być przygotowanym na spotkanie draka, a przynajmniej warchlaka, których kilkanaście sztuk wraz z maciorami uwija się w najbliższem sąsiedztwie Spawy. Mimo, że lasem przechodzi oddzielenie bardzo wiele osób, a nawet dzieci wiejskie, dotychczas wypadku zaatakowania przez dziki nie notowano. P. prezydent nie uznaje polowania z naganką, somotrząc jednak z towarzystwem adjutanta często na strzelbę wychodzi do lasu na dzika. W tym roku położył już dwa okazałe odyńce.

Najubliwiejszem miejscem spacerów p. prezydenta jest t. zw. „grzyb”, oddalony o dwa kilometry od pałacu. Jest to niewielka altana, zbudowana w kształcie grzyba, i położona nad samym prawie brzegiem Pilicy z bardzo ładnym widokiem na osieć lasów, nazwaną z powodu malowniczo falistego terenu „Szwajcaryją”. Pod tym „grzybem” zamieszkuje ostatni car rosyjski codziennie spożywał w gronie rodziny śniadania i podwieczorki.

(„Głos Polski”). K. T.

Tymczasem porządek dzienny onegdajszego posiedzenia Rady miejskiej obejmował w pierwszym zaraz punkcie sprawę pomnika Mickiewicza. Dyskusja mogła być wcale interesująca. Niestety jednak do quorum zabrakło dwóch głosów i posiedzenie Rady miejskiej nie odbyło się.

Komitet Główny nosi się z zamiarem rozestania do prasy informacyjnego komunikatu. Oczekujemy z niecierpliwością.

### NOWOŚCI WYDAWNICZE.

— Tadeusz Żeleński (Boy): „Meljer”. Warszawa. Biblioteka Polska 1924. Obserwne studjum o genialnym komejdancie autorze—reformatorze, zawiera rozdziały będące kompilacją wstępów do poszczególnych utworów, smawianych z drobiazgową starannością. Z tego wynika pewna wada powtarzania po kilka razy tych samych szczegółów z życia Moljera. Całość jednak daje świetnie namalowane to pokoi, szybkiemi rysem nakreślony dwór Ludwika XIV, interesująca jak najekawwszy romans, walka uboższego Komendanta Poquelin, talpiera Króla Jegomości z niesmierną pychą i praprychem marktołów, księżąt, magnatów z powagą doktorów, kiera, z minoderją pięknych kobiet, z wszystkimi zda się wadami społeczeństwa, przeciw któremu stawał sam, ze swemi bistrjonami i... Królem dyskretnym sprzymierzeńcem. Zdawałoby się, badając to dzieło, że ten śmiech, drwiny i pogarda świata, której monarcha nie mógł wypowiedzieć, a które czuł, ogładając z wysokości tronu pochylone karki, za niego, rzuca Moljer ze szczy jak policzek, jak kłny w żywe oczy wszelkiej podłości, obłudzie i złosci.

Tłumaczenia Boy’a komedyj Moljera są wprost wspaniałe, duch języka, ta smakowitość, subtelność określeń, właściwa pisarzowi XVII w. oddana jest pięknym językiem polskim, zwoleżającym trudności gwar, dworskiej stylowości i wyrażeń ówczesnych. Nawet pewna dowolność, której Boy używa (np. Grzegorz Dydąta, zamiast Jerzy, George Dan d’is) jest najczęściej trafna. Nie zgodziłibyśmy się np. na przemianowanie Agnieszki w L e o c o l e d e s m a r i s na Anusie, kładę Gnusia, byłoby jeszcze stosowniej. Ale to są drobności. Całość czyta się z równą rozkoszą jak oryginał; czy to nie dostateczna pochwała tłumaczenia?

— Wiadomości Literackie. Nr 29 „Wiadomości Literackich” przynosi na miejscu naczelnym obszerny artykuł Boy’a o kulcie Balzaca w związku z ostatnimi publikacjami francuskimi i niemieckimi. Dalej w numerze znajdujemy artykuły: St. Czarnowskiego „Fundusz narodowy dla literatów”, korespondencję K. Szymanowskiego z Paryża, artykuły informacyjne o Radgucie, nowych dramatach niemieckich i obfita kronikę rosyjską.

### TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski. Ostatnie występy K. Junoszy-Stepowskiego i L. Barwińskiej cieszą się w dalszym ciągu olbrzymim powodzeniem artystycznym „Ziemia nieludzka” znakomita sztuka Curoll’a grana będzie jeszcze dwa razy.

— Występy W. Lenczowskiego i B. Bożewskiej. Od wtorku rozpoczynają się występy dwójga artystów teatrów Szymanowskich p. Lenczowskiego i p. Bożewskiej w „Kochanku od serca”; w sztuce tej jedną z ról czolowych gra również p. Tatar-kiewicz.

— „Najpiękniejsza z kobiet”, ta znakomita, pełna humoru i przesabawnych sytuacji, operka wkrótce już mimo olbrzymiego powodzenia, schodzi z repertuaru, z powodu wyjazdu na urlopy artystów.

Dziś i jutro „Najpiękniejsza z kobiet”. W próbach „Szalona Lola” z p. Grabowską w roli tytułowej, oraz występem p. Horskigo.

— Dzielniejszy koncert symfoniczny—obejmujący program muzyki orjentacyjnej, według zupełnie nowego programu,—odbędzie się pod batutą Bronisława Szulca z udziałem solistów, w ogrodzie Botanicznym. — Koncert A. Didura i orkiestry Teatrów udało się pozyskać światowej sławy spiewaka Adama Didura, który da koncert z współudziałem córki swej utalentowanej spiewaczki Olgi Didurówny w czwartek w Teatrze Wielkim. Przy fortepianie S. Barański. Orkiestra symfoniczna pod batutą Bronisława Szulca wykona kilka arji z głosnych oper jako akompanjament wielkiemu spiewakowi. Bronisław Szulc przygotowuje na czwartek specjalny program.

### WYPADKI I KRADZIEŻY.

— Napad bandycki. W nocy na 8 b. m. na trakcie Oszmiańskim w odległości 12 kilometrów od Wilna 5 bandytów uzbrojonych w rewolwery dokonano napadu na powracających z Wilna do Oszmian kupców Szłome Herszanowicza i Bakstę Brejza, którym zrabowano pieniądze oraz towar. Po dokonaniu napadu bandyci uciegli.

— Co myjemy? Policja wykryła w dziedzińcu domu Nr 13 przy ul. Krzywaj (Zwierzyńce) tajną fabrykę kleibas należącą do Adama Rudzińskiego. Lekarz sanitarny stwierdził iż mięso na kleibas pochodzi z padliny lub koni zabitych przy nieuleczalnej chorobie. Wędenie kleibas odbywało się w śmietniku, Rudzińskiego aresztowano. Jak wyjaśniło się aresztowany posiadał framak na rynku Łukiskim.

— Zaginięcie. Alfred Budzimowski (Lipowa 21) powiadomił policję o zaginięciu jego brata 18 letniego Aleksandra który wyszedł z domu d. 14 b. m.

— Uderzenie pioruna. We wsi Prusany gm. Bystrzyckiej od uderzenia piorunu spłonął dom mieszkalny na szkodę Stanisława Buły. Straty na razie nie są obliczone.

### Z CAKEJ POLSKI

— Dziwotagi biurokratyczna. W „Gazecie administracji i policji państwowej” pisze bardzo interesująco o językowych dziwotagach biurokratycznych znany filolog prof. A. A. Kryński. I przytacza następujący,

## KRONIKA

SOBOTA  
19 Dnia  
Wincentego  
Jutro  
Hieron Bmłl.

Wschód g. 3 m. 51  
Zachód g. 19 m. 40

### WILEŃSKA

— (1) Rozłam w „Wyzwoleniu”. Jak się dowiadujemy, miejscowy odłam lewicowy „Wyzwolenia” odbywa pertraktacje w celu zjednoczenia się z Wileńskim związkiem socjalistycznym „Praca”.

— (2) Nowelizacja ustawy o tymczasem uregulowaniu finansów komunalnych. Główne zasady nowelizacji ustawy o finansach komunalnych są następujące:

Dodatek do państwowego podatku gruntowego na rzecz związków komunalnych wynosić będzie 50 proc. tego ostatniego, a nie 100 proc., jak dotychczas.

Wobec tego jednak, że podatek państwowy podwyższony został o 100 proc. dochody sejmików i gmin z tego dodatku pozostająby bez zmiany, gdyżby art. 2 tej ustawy nie przewidywał celowych dodatków do podatku gruntowego na drogi, szkolnictwo powszechne i opiekę społeczną w wysokości 50 proc. podatku państwowego.

W ten sposób łącznie na rzecz samorządów pobierane będzie 100 proc. podwyższonego podatku gruntowego.

Wyglądałoby to, że w ostatecznym rezultacie dochody samorządów zostały zwiększone.

Należy jednak przyjąć pod uwagę, że jednocześnie zostały skasowane podatek drogowy, pobierany przez sejmiki przeważnie w wysokości 100 proc. podatku gruntowego, podatek od budynków i podatek od lokali.

Podatek od lokali zredukowany został do podatku od lokali w charakterze dochodowym.

W ten sposób znówelizowana ustawa stanowi kompromis interesów większej i drobnej własności, nie uwzględniając jednak interesów samorządu.

Trudno byłoby wymagać z punktu widzenia pracy samorządowej, by interes ludności poświęcony został interesom instytucji, ją obsługującej.

Rozwiązania tego zagadnienia szukać muszą samorządowcy na innej drodze, stosując zasadę, iż wpiery trzeba wykazać, iż jest się pożytecznym, a następnie żądać poparcia społeczeństwa.

— (3) Uniwersytet ludowy w Dalkach a samorząd. Oddział Wileński Polskiej Macierzy Szkolnej propaguje w czasach ostatnich akcje zapisywania się naszej młodzieży wiejskiej na kurs półroczny (od dn. 2 listopada r. b.) w uniwersytecie ludowym w Dalkach, w Poznanskiem.

Już samo zetknięcie się synów zamożniejszych gospodarzy włościań z synami drobnych rolników z Poznanskiego uważałyby należają do zjawisko nader udane.

Program uniwersytetu ludowego obliczony jest dla starszej młodzieży wyżej lat 18, a więc mógłby w krótkim czasie dostarczyć gminom kontyngentu pracowników instytucji społecznych i samorządowych; wytworzyć kadry przyszłej zdrowej inteligencji wiejskiej.

— (4) Posiedzenie Wydziału powiatowego Sejmiku Wileńsko Trockiego odbędzie się w dn. 22 lipca. Na porządku dziennym sprawy bieżące.

— (5) Posiedzenie Rady Miejskiej, wyznaczone na dzień 17 lipca, nie odbyło się z powodu braku quorum.

Charakterystycznym jest, że na porządku dziennym była sprawa pomocy bezrobotnym, ale z rzekomych obróżeń spraw robotniczych, tak z radnych z partji ch.-d., jak i socjalistów, nikt się nie zjawił.

Następne posiedzenie niezależnie od liczby obecnych radnych odbędzie się w następny czwartek.

— (6) Magistrat m. Wilna podaje do ogólnej wiadomości, iż opłata podatku od lokali odterminowuje się do dn. 1 sierpnia r. b.

— (7) Godziny otwierania i zamykania sklepów. Wczoraj definitywnie została zatwierdzona uchwała Rady miejskiej w sprawie ustalenia czasu otwierania i zamykania sklepów.

Wszystkie sklepy muszą być otwierane od godz. 9 do godz. 19-cj. Jaki, nieoznaczony oraz detaliczna sprzedaż ryby od 1 kwietnia do 30 września od godz. 7 do godz. 17, zaś od 1 października do 31 marca od godz. 8 do godz. 18. Hurtowa sprzedaż ryby na rynku od godz. 5 do godz. 15-cj.

Składy narzędzi rolniczych od godz. 8 do godz. 18-cj. Jednocześnie, restauracje pierwszorzędne, posiadające patent Izby Skarbowej 1-j kategorii, od godz. 9 do godz. 1-cj.

Cukiernie pierwszorzędne, posiadające patent Izby Skarbowej 1 kategorii od godz. 8 do 24.

Restauracje oraz cukiernie drugorzędne i trzeciorzędne, posiadające patent 2 i 3 kategorii, kawiarnie, bary, szynki, karczmy i gospody od godz. 8 do godz. 23.

Kjaski i budki, w których sprzedają do spożycia na miejscu wodę sodową, wody mineralne, napoje chłodzące, słodzone i owoce i nie sprzedają żadnych towarów w czasie od 1 kwietnia do 30 września od godz. 8 do godz. 24-cj, zaś od 1 października do 31 marca od godz. 9 do 19-cj.

— Sprawa pomnika Mickiewicza. Komisja rozbudowy miasta, do której Magistrat skierował podanie Komitetu Wojskowego w sprawie ergowania na placu pod Ratuszem prowizorycznego pomnika Mickiewicza, pragnęła oczywiście zapoznać się z modelem prof. Proszki. Nie przyszło jednak do gremjalnych oględzin. Widzieli na własne oczy dzieło p. Proszki tylko pp. prezydent i wiceprezydent Wilna.

Komisja, jak zaznaczyliśmy na tem miejscu wczoraj, odpowiedziała Komitetowi Wojskowemu, że zanim decyzyją powzięnie pragnęłaby zobaczyć jakby wyglądało ustawione przed ratuszem prowizorium pomnikowe.

ku ze zniesieniem ograniczeń wywozowych ceny na drzewo mają tendencję zwyżkową, a tendencja ta potęgowana jest przez wiadomość o ruchu nawigacyjnym na Niemnie. Na kampanję zimową tujejsi przemysłowcy drzewni zapatrują się pesymistycznie z powodu ciężkiej sytuacji finansowej. Większość lasów w rejonie grodzieńskim ustąpiona została firmie angielskiej eksploatującej Puszcze Białowieską. Na jesieni Anglicy przystąpią do eksploatacji. Firmy miejscowe wejdą prawdopodobnie w kontakt z przemysłowcami angielskimi.

**Egzekwowanie podatku majątkowego.** Wobec tego, że upłynął termin wpłaty 1-ej raty podatku majątkowego władze podatkowe pierwszej instancji otrzymały polecenie przystąpienia począwszy od 11 b. m. do przymusowego ściągnięcia zaległości z tytułu tej raty. Egzekucja, stosownie do zarządzenia min. skarbu z dnia 7 b. m., ma być skierowana przede wszystkim przeciwko tym płatnikom, którzy nie podlegali opłacie zaliczek jak również przeciwko płatnikom, ekonomicznie silniejszym.

Równocześnie z egzekucją 1-ej raty należy przeprowadzić ostatecznie ściąganie zaległości z tytułu 2-ej zaliczki. Do czynności egzekucyjnych oprócz sekwestratorów użyte być mają wszystkie rozporządzone siły urzędów skarbowych i inspektoratów.

Wpływ z 1-ej raty podatku majątkowego preliminowany jest na m. lipiec w sumie 25 000 000 złotych i kwota ta ze względu na znaczną skarbę musi być bezwarunkowo osiagnięta, z tego powodu akcja egzekucyjna musi być bardzo intensywna.

Przy sposobności zaznaczyć należy, iż w stosunku do płatników, którzy na poczet podatku majątkowego złożyli w swoim czasie weksle, lecz nie dotrzykali terminów płatności, ministerstwo skarbu będzie uważało umowę za rozwiązana i zarządzi pobór podatku majątkowego od tych płatników na zasadach ogólnych. W tym celu władze podatkowe zawiadamiane są o każdym wypadku niewykupienia weksłu w terminie.

**Wschodnio-Europejskie Targi w Królewcu** odbędą się między 10 a 13 sierpnia b. r. W Targach przyjmie udział z górą 2500 wystawców.

### Sport.

#### Zwycięstwo polskich kawalerzystów.

Dnia 12 b. m. odbył się w Lucernie najważniejszy konkurs „Prix de la Ville de Lucerne”. Warunki: dystans 575 mtr., 7 przeszkód 140 cm. wysokości i do 4 mtr. szerokości, norma 1 min. 55 sek.; rozgrywka na 2 podwyższonych przeszkodach, których wysokość doszła do 160 cm.; nagród 15; zgłoszonych koni 42, w tym koni polskich 9.

Tylko trzy konie przeszły bez błędów. Po rozgrywce pierwszą nagrodę przyznano „Zagliano” pod rtm. Kechlerem (Włochy). Nagrodę drugą zdobył por. Dziadulski (1 p. szwol.) na „Zefera”; trzecią—por. Gamaus (Szwajcarzy) na fenomenalnej „Lucette”; czwartą—por. Królikiewicz (1 p. szwol.) na „Picadorze”; piątą—ppłk. Römmel (1 p. szwol.) na „Faworycie”; jedenastą — por. Szosland (2 p. ul.) na „Jacku”; piętnastą—ppłk. Römmel na „Mumm Extra Dry”.

Dnia 13 b. m. odbył się nader ciężki konkurs „Prix de St. Georges”. Warunki: dystans 981 mtr., 14 przeszkód, 140 cm. wysokości i 3 mtr. 50 cm. szerokości, norma czasu 2 min. 48 sek. Zgłoszonych koni 49.

Najlepiej pokonał „parcours” i zdobył pierwszą nagrodę „Peador” pod per. Królikiewiczem; drugą nagrodę przyznano „Caruso” pod rtm. Kechlerem (Włochy); trzecią—Amiral” pod kpt. Weide (Szwajcarzy); nagrodę czwartą zdobył „Faworyt” pod ppłk. Römmlem; ósmą—Orkan” pod por. Królikiewiczem; dziesiątą—„Fagas” pod por. Szoslandem; jedenastą—„Mumm Extra Dry”, jedenaście ppłk. Römmel; dwunastą — „Zefera”, por. Dziadulski; trzynastą — „Qui Vive”, rtm. Suski (6 p. ul.).

W ogólnej klasyfikacji na 9 biorących udział w konkursie narodowości, Polacy zajęli pierwsze miejsce, zdobywając w pięciu rozegranych konkurencjach trzy nagrody pierwsze, jedną drugą, dwie nagrody trzecie, cztery nagrody czwarte oraz następnych 21, razem 31 nagród.

Z Lucerny ekspedycja polska odjechała wprost do Paryża, gdzie weźmie udział w konkursach VIII-iej Olimpiady. Sądząc z dotychczasowych wyników (Nicea, Lucerna), polska hippika będzie jedyną bodaj działem sportu, w którym możemy liczyć na sukces.

### Ze świata.

#### Boleswicka miłość.

Dyplomatyca przedstawiciel Rosji Sowieckiej w Chrystianji, slyna perla komunizmu pani Kolontaj, wydała niedawno książkę pod tytułem „Miłość pracujących pszczoł”. Książka jest przeznaczona dla młodzieży.

Przypuszczaćby każdy, że mówi ona o pszczołach, ich ciekawym życiu i t. d. Lecz o dziwnie! Słowo pszczoła można spotkać tam tylko w tytule, pozatem pisze p. Kolontaj o tem jak powinny kochać i patrzeć na miłość—komunistki.

Sowiecka postanka twierdzi, że uczucie w miłości jest tylko... „burżuaznym przedradunkom” inaczej wymyślen burżuaznym i gorąco zaleca prawdziwej proletariacie—komunistce fruwać, tak jak pszczoła lub motyl z kwiatka na kwiatek. Miłość burżuazyna(?) nie dla komunistek. Jest ona tylko fizjologiczną potrzebą niczem zaś więcej.

Poglądy dygnitarzy sowieckiej nadające się doskonale jako materiał dla badań lekarzy, wywołały w niektórych kołach komunistów oburzenie.

Niejąka jej koleżanka W. Stiepanowa na spałach moskiewskiej „Pravdy” wrecz oświadcza, że pod maską nauki Kolontajowej kryje się poprostu propaganda krańcowej rozkładności.

Zdrowa moralnie młodzież komunistyczna odrzucał zawsze wyuzdanie piciowe tak zalecane pod niewinną formą „miłości komunistycznej” przez postankę sowiecką w Chrystianji. „Zwalczając trzeba, koniecznie zwałczać trzeba—kończy swój artykuł Stiepanowa—zabunę wpływu Kolontajowej”.

Dla ścisłości musimy zaznaczyć, że p. Kolontaj uważa się dotychczas za autorytet w sferze moralności i ideologii rosyjskiego komunizmu oraz, że jest członkiem komitetu kierującego wyszkoleniem młodzieży.

Pomimo, zaznaczonych wyżej, sprzeciwów, Rosja jest na równie i szerokiej drodze do osiągnięcia... ideałów p. Kolontajowej.

Winszujemy lecz nie zazdrościmy.

#### Legends o carze.

Legends o żyjącej jakoby rodzinie b. cara Mikołaja II nie przestają krażyć nie tylko wśród ludu rosyjskiego lecz i wśród inteligencji, przebywającej zagranicą na emigracji. Na zebrań monarchistów rosyjskich w Berlinie jeden z byłych dygnitarzy petersburskich oświadczył:

— Mam pewne dane, które mnie upoważniają do oznajmienia zebrałym, że car Mikołaj żyje.

Bądźcie przekonani, że gdy nadejdzie właściwa pora, dowiecie się prawdy o carze.

Niedawne czasopismo angielskie popularne „Omni” zamieściło ilustracje, przedstawiające rodzinę carską, bez wielkiej księżnej Marii,

w stroju chińskim. Zdjęcie fotograficzne, jak objaśnia tekst, zostało wykonane w roku 1922.

W uzupełnieniu podano, że rodzina carska wczesniej na tydzień przed podawanym dniem kaźni została wywieziona z Jekaterynburga i to ją ocaliło. Boiszewicy zainscenizowali tylko mord rodziny carskiej, aby na raz na zawsze odebrać ludności nadzieję w możliwość powrotu dawnych rządów. Sokolow, który na zlecenie rządu Kołczaka miał sobie powierzone wyświelenie afery jekaterynburgskiej, jest przekonany, że rodzina Mikołaja została wymordowana.

Ogłosił właśnie 65 telegramów, które w swoim czasie wymienił rząd bolszewicki z mordera Biełoborodowem. Lecz nawet Sokolow przytacza epizod następujący: W lecie 1918 r. bawił w Kijowie hr. Von Alvensleben, dyplomata niemiecki, który za czasów atamana Skoropadzkiego, odgrywał wybitną rolę. Hrabia uchodził za monarchistę i rusofila, wiązała go zresztą przyjaźń z Bezakiem i ks. Dołgorukowem. Ten ostatni miał wyznać, że dnia 3 i 6 czerwca telefonował mu Bezak, żeby się zobaczył z Alwenslebenem. Hrabia mówił mu, że cesarz Wilhelm pragnie za wszelką cenę ocalić cara.

Między 16 a 20 czerwca Wilhelm postarał się w prasie o pogłoskę o zamordowaniu cara. W końcu hrabia prosił Dołgorukowa o tajemnicę oraz żeby opowiadał iż wierzy w zamordowanie Mikołaja.

„Rus” ogłosiła niedawno dokument, otrzymany z Charbina. Jest to odezwa antysowieckiego atamana Solowjewa, który agitując wśród mieszkańców zapewnia, że rodzina carska przebywa w Ałaju gdzie jest bezpieczna. Wreszcie podczas obrad wielkich ksiąg rosyjskich w Paryżu w październiku w r. 1923, zebrani zaprotestowali, iż „nie ma żadnych pewnych danych do uwierzenia, że car i caryca nie żyją”.

— Ołbrzymi słownik angielski. W roku 1864 jeden z najwybitniejszych lingwistów angielskich rozpoczął opracowywanie słownika angielskiego. Po jego śmierci dalszą pracę kontynuował syn. Mimo, że od zakończenia pracy mija rok sześćdziesiąty, nie została ona doprowadzona do połowy. O rozmiarach słownika może świadczyć fakt, że materiały i zapiski waży 7 ton.

Każda tona zawiera około miliona kartek z uwagami i notatkami. Materiały do słownika zebrane zostały ze stu tysięcy książek.

Będzie to największy słownik jaki dotychczas wydano.

Za największą pracę w tej dziedzinie uważany był dotąd słownik doktora Johnsona, New English Dictionary, którego przygotowanie do druku wymagało 8 lat wyjątkowej pracy.

Tylko angielska zimna krowa i wytrwałość może doprowadzić do takich rezultatów.

Na polu językoznawstwa Anglija pobija rekord świata.

Przepowiednie angielskiego profesora „Daily Express” podaje wywody angielskiego prof. A. W. Low, który próbnie nakreślił obraz człowieka za 500 lat, czyli w roku 2474. Oto szanowny prof. twierdzi: W ostatnich 500 latach człowiek zmienił się stopniowo, jego fizyczna siła, zmysły stały się mniej ostre. Ten proces słaźnienia nie ustął z dnem dzisiejszym. Dlatego też przeciętny człowiek za lat 500 będzie bez porównania słabszą istotą niż dzisiaj. Nie możemy oczekiwać uderzających zmian fizycznych w r. 2474, gdyż budowa człowieka może ulec zmianom w ciągu wielu tysięcy lat. Zapewne będzie on starał się poprawić braki ciała za pomocą mechanicznym przyrządów, jak np. skorygowanych okularów, będących ulepszeniem dzisiejszych, niewygodnych szkieł.

Będzie nosił wygodne z jednego kawałka materiału wycięte ubranie, a z powodu wzrostu łysiny prawdopodobnie będzie stałe nosił na głowie jakieś nakrycie.

Człowiek w przyszłości mniej będzie zwracał uwagi na potrawę; zapewne będzie jadł raz na dzień, usupniając pozytywne preparaty w skondensowanej formie.

Nogi tego człowieka ulegną częściowej atrofii, wskutek nieużywania ich, gdyż ruchome chodniki i sposób poruszania się przy pomocy radio, uczynią częstą i mięjącą chodzenie zbytecznym.

Poziom wykształcenia będzie nieporównanie wyższy od dzisiejszego. Sprawy wymagające brutalnej siły, zagina; będzie to wiek panowania rozumu, a nie przemocy.

#### WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 18 lipca b. r.

Gotówka:

Dojary Stanów Zjedn. . . . .	5.21—5.16
Korony czeskie . . . . .	15.42—15.28
C z e k i :	
Belgia . . . . .	23.88—23.59
Holandia . . . . .	197.38—195.42
London . . . . .	22.79—22.56
New-Jork . . . . .	5.21—5.16
Paryż . . . . .	26.91—26.65
Praga . . . . .	15.42—15.28
Szwajcaria . . . . .	94.87—93.93
Wiedeń . . . . .	7.35—7.23
Włochy . . . . .	22.51—22.29
Miljonówka . . . . .	0.58
Pożyczka zł. . . . .	6.70
Złote bonny . . . . .	0.85
Pożyczka dol. . . . .	2.65

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

**Frezarki poziome**  
dla masowej fabrykacji  
śred 800x210 mm  
ciężar około 800 kg.  
dostarcza natychmiast ze składów krajowych, poniżej cen przedwojennych

FIRMA **BETEHA**

WARSZAWA ul. Miodowa 2.  
ODDZIAŁY: Lwów, ul. Gródecka 2-b. kółd, ul. Traugutta 5  
Kraków, ul. Batorego 12, Katowice ul. Kościuszki 45.

**Najtańsze źródło zakupu!!!**

OWSA siewnego  
OWSA karmowego  
OTRĄB  
SIANA  
SŁOMY CUKRU  
MAKI razowej  
MAKI pyłowej  
SŁONINY SZMALCU  
SUPERFOSFATU

**w Spółdzielni Rolnej  
Kresowego Związku Ziemiań**

ZAWALNA 1. TEL. 1-47

**KAMIENIE ŻÓŁCIOWE**  
Zmiękcza i usuwa bez bólu CHOLEKINAZA

**H. Niemojewskiego ataki w zupełności ustają.**  
OBJAWY: (początkowe). Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie schodzą się zebra). Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda, język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. OBJAWY: (później ataków). W dolku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tynej—pasie, krzyżu i slegą aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha; rozszarpanie zębów i parcie na kieszki stołcowe. Brak tehu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcia, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.

Blizszych informacji udziela: Aptekarz fizjolog H. Niemojewski, Warszawa, Nowy Świat 5. Skład główny i. B. Segal Wilno.  
Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach.

**SPÓŁDZIELNIA ROLNA  
Kresowego Związku Ziemiań**  
Zawalna Nr 1, telef. 1-47.  
Zakres działalności:

Zakup sprzedaż prod rolnych  
Generalna Reprezent  
Gl. Urz. Żywnościow

Sprzedaż maki żytniej.  
Skład paszy  
Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb, siana, stomy.

Własne piekarnie  
Wypiek chleba ze sprzedażą detaliczną we własnych sklepach (Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22).

Wypiek chleba dla szpitali, internatów, obozów, przytułków i t. p. instyt.

Dostawy rządowe  
Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.

Składy towarowe z bocznica kolejową  
Róg ul. Targowej i Szkapiernej telefon 4-62.

Własny tabor przewoz.

**W Warszawie  
jest do nabycia  
„Słowo”  
w biurze „Promień”  
Widok 19.**

NAJLEPSZY ŚRODEK ODZYWCZY  
**KAKAO w PROSZKU**  
FIRMY „PAC”  
Wilno, Biskupia 12.

**DRUKARNIA  
J. Bajewskiego**  
Wilno, Sawicz 8, tel. 2-62.

PRZYJMUJE WSZELKIE OBSTALUNKI W ZAKRESIE DRUKARSTWA WCHODZĄCE. WYKONANIE STARANNE NA TERMIN WYMAGANY — PRZEZ KLIENTELE. —

Sumiannosc. Akuratnosc.  
**CENY**  
niżej konkurencyjnych.  
KANTOR otwarty od 8-15-8 w.

**Bank Ludowy w Warszawie**  
Sp. Akc. Oddział w Wilnie  
O G Ł A S Z A ,  
iż w dniu 21 lipca r. b. o godz. 2 po poł. w lokalu Banku Mickiewicza 11-a odbędzie się licytacja zastawionych na rach. Zab. kred. Nr. 18 kosztowności, składających się z biżuterji i różnych srebrnych rzeczy.

**Kosy i sierpy**  
najlepszych Styryjskich fabryk oraz miotki, babki bruski i t. p.  
**POLECA**  
**Zygmunt Nagrodzki**  
w Wilnie ul. Zawalna 11-a  
Sprzedaż hurtowa i detaliczna

Maszyny żniw. org. amerykańskie  
**DEERINGA i M<sup>o</sup> CORMICKA**  
Grable konne  
Superfosfat 15-18%  
Zużle Thomasa krajowa 13-15%  
„ białgjskie 15-18%  
**POLECA:**  
**Wileński  
Syndykat Rolniczy**  
Wilno Zawalna 9  
oddziały: Święciały, Głębokie, Dzienna, Smorgonie

**ŻADAJCIE WSZĘDZIE  
najlepsze HOLENDRSKIE**

**KORFF'S  
CACAO**  
w oryginalnem opakowaniu

**Dr. Zeldowicz**  
ul. Mickiewicza 24  
Przyj. 9-11 5-8 Pr. 12-5 Chor. kobiece oraz ped. weneryczne, moczopięc., syfilis i skórne.

**Dr. Szwarc Zeldowicz**  
Kobięta lekarz  
Przyjmuje od 1-2 i od 4-7 Jagiellońska 3-5

**Przedzia-ki do Inu**  
Różnych wielkości wyrabia fabryka maszyn Inż. W. ŻORAWSKI w Warszawie ul. WILCZA 2.  
Cena 3000 złotych za maszynę, wyrabiającą jeden kilogram przędzy na godzinę. Przędą na każdą cienkość i krętość. Przy zamowieniach wpłata czwartą część. Zamawiając listownie można wpłacać na Pocztę na konto № 2652. Objażyć i wypróbować. WARSZAWA—WILCZA 2.

**Szukam mieszkania**  
kilka pokojów z kuchnią—chętnie na przedmieściu. Oferty Archiwum Państwowe Uniwersytecka 5. Studnicki.

**Akuszorka**  
z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

**D-r E. BIRZOWSKI**  
chor. wen. ryczone i kobiece  
Przyjmuje od 1-2 i od 4-7 Jagiellońska 3-5

**Sprzedaje się**  
piac obsz. 700 s. kw. na Antokolu, przy ul. Senatorskiej z małym domem drewn. o dwu mieszkanach w tem ogród owocowy i wazryw Dowieźcie się: ul. Miła Nr. 8 m. 2 od 4-5 ppo. Pośrednictwo wykluczone.

**Dr. Gzestaw Konieczny**  
Chirurgja jamy ustnej choroby zębów, sztuczne zęby Wojskowym i urzędnikom na raty Mickiewicza 11 (gdzie kino) od 10 do 12 1/2 i od 4 do 6 1/2

**Józef Żemojtel**  
zam. stałe w gm. Ejszyskiej pow. Lidzkiego w Nowogródzkiego, poszukuje żony swojej Zofji z domu Jachimowiczówny, która rejd od roku 1917 nie ma żadnej wiadomości. W razie nie zgłoszenia się jej — ma wyłączenie odpowiedzialności.

**Unieważnia się skradzioną książką wojsk. wyd. przez P. K. U.—Wilno na im. Stanisława Zdanowicza, zam. we wsi Dębówce gm. Niemenczyńskiej.**  
**Unieważniają się** zgub. dokumenty: książk. wojsk., dowód osobisty i kwity laby Skarbowej na im. W. Mackiewicza, zam. przy ul. Mickiewicza 23